

Z Dołatkami kosztuje
w prenumeracie: Bez po-
czty: kwartalnie 4 zł.;
miesięcznie 1 zł. 40 cent.
Z pocztą: kwartalnie 5 zł.;
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie,
drukem garmont, 7 cen-
tów od wiersza. — Rekla-
macye są wglne od opłaty
pocztowej.

Cześć urzędowa.

(Ofiary na pogorzalców)

Do urzędu powiatowego w *Przemysłu* wpłynęło w drodze składki na wsparcie pogorzalców w *Tarnobrzegu* 50 zł. 50 c., a na pogorzalców w *Mielcu* 50 c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane przełożonym obwodów rzeszowskiego i tarnowskiego.

(Z urzędowej części *Gazety wiedeńskiej*.)

Rozporządzenie ministeryum stanu z 10. sierpnia 1862, ważne dla niższej i wyższej Austrii, Salzburga, Tyrolu i Vorarlbergu, królestwa Lombardo weneckiego, Dalmacji i miasta Tryestu z obwodem, Istrii, Gorycyi, Gradyski, Karyntyi, Krainy, Styryi, Czech, Morawii, Szlaska, Galicyi i Bukowiny, — względem ograniczenia sprzedaży esencji ługowej i ługów gryzających.

Ponieważ tak zwana esencya ługowa, jako też ługi gryzące, których ciężar gatunkowy więcej jak 1.02 wynosi, na organizm ludzki jak trucizna działają, przeto c. k. ministeryum stanu w zastosowaniu istniejących ustaw odnośnych, uznało za stosowne, rozporządzić, aby te wyroby tylko od osób, które je wyrabiają, lub do handlowania trucizną są upoważnione, z zastrzeżeniem terażniejszych przepisów względem handlu trucizną, sprzedawane były, i aby z handlu drobnego całkowicie wyłączone zostały.

To rozporządzenie ma natychmiast wejść w wykonanie.

Cześć nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 18 sierpnia. (Obchód urodzin cesarskich. Czas donosi: Dzisiaj odprawiono z powodu urodzin Jego Ces. Król. Apostol. Mości nabożeństwo wraz z parada wojskową. W kościele Archiprezbiterjalnym N. P. Maryi odbyło się nabożeństwo o godzinie 10ej rano w obecności wszystkich władz cywilnych i wojskowych, a wśród tego rozstawione na rynku wojsko, dawało ognia z ręcznej broni. Po nabożeństwie cała załoga składająca się z pięciu batalionów piechoty i batalionu strzelców, tudzież dywizyjony huzarów, 32 dział i szkoła artylerji odbyły defiladę na rynku przed dowódcą wojsk Imp. bar. Bambergiem. Z rana o 5ej tudzież wieczór o 5ej bito z dział na zamku.

Wiedeń, 18. sierpnia. (Hrabia Lanckoroński.) Ich ces. Moście Cesarz i Cesarzowa raczyli wczoraj w południe odwiedzić hrabiego Lanckorońskiego w jego własnym pomieszkaniu, w tak zwanym domu cesarskim w Hietzing, i okazać mu w najlaskawszych wyrazach najwyższe swoje współczucie. Najwyższy podkomorzny był głęboko wzruszony tym dowodem szczególniejszej łaski. Stan jego zdrowia polepsza się widocznie.

Wiedeń, 19. sierpnia. (Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Jego Mość Cesarz nie przybył wczoraj do Wiednia. Ich Mość Cesarstwo pojedą do Reichenau, gdzie we czwartek obchodzone będą urodziny Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa, i Jego Mość Cesarz powróci dopiero we czwartek wieczorem do Schönbrunn. Arcyksięzę Rudolf i Arcyksiężniczka Gizela odjechali przedwczoraj do Reichenau.

Arcyksięzę Karol Ferdynand odjechał do Pesztu.

Na pochód z pochodniami do Schönbrunn przeznaczono, jak donosi *Gazeta wiedeńska*, dzień 31. sierpnia.

(Obchód urodzin cesarskich w Wiedniu.) *Gazeta wiedeńska* pisze: Ludy Austrii corocznie z prawdziwą uroczystością obchodzą dzień urodzin Najjaśniejszego Monarchy. Dzisiaj uroczystość ta odbyła się pod świeżym wrazeniem najserdeczniejszego wypadku, którym był powrót Cesarzowej Jej Mości. Każdy czuł, że dla naszego Cesarza i Pana święto dzisiejsze przez obecność Jego ukochanej matzonki stało się dniem podwójnej radości, a wyrazem szczerego ojcowskiego podziękowania, któremi Jego ces. Mość odpowiedział na udział ludności w Jego szczęściu familijnem, zwiększyły znacznie uczucia miłości i czci.

Wcześniej zrana zabrzmiała pobudka, muzyka wojskowa dała słyszeć się na ulicach, a wkrótce potem wystąpiły wojska załogi w największej paradzie, i na Jozefstadtzkim Glacis w śród najpiękniejszej pogody obchodziły uroczystie urodziny swego najwyższego wodza i pana. Jego cesarz. Mość Arcyksięzę Wilhelm przewodniczył paradzie.

O godzinie 11. w kościele Ś. Szczepana była uroczysta suma, na której celebrował Jego Eminencya kardynał książę Arcybiskup. Tak tu, jako też we wszystkich innych kościołach, gdzie podobnie uroczyste odprawiono nabożeństwo, zbrali się pobożni w znacznej liczbie.

Peszt, 18. sierpnia. (Obchód urodzin cesarskich.) Dnia wczorajszego, jako w wilię urodzin Cesarza Jego Mości, urzą-

dzony teatr był przepelniony widzami, a hymn ludu był powtórzony. O godzinie 9tej wieczorem siedm band muzycznych wykonały capstrzyk z Pesztu do Budy. Dzisiaj w twierdzy odprawiono w obecności namiestnika, urzędników i jeneralityci uroczyste Te Deum; na „jeneralskiem błoniu“ odbyła się msza polowa dla załogi, na której znajdowały się tłumy ludności. W kościele parafialnym w Peszcie odprawiono uroczyste Te Deum, na którym byli obecni członkowie tabuli septemwiralnej, kuryi królewskiej i rady gminnej. Po południu był obiad u namiestnika, na który zaproszono wszystkie znakomitości; wieczorem przedstawienie w teatrze narodowym i w teatrze ludowym w Budzie.

Gazeta wiedeńska dodaje, że reprezentacya obydwu miast prosiła przy tej sposobności Jego Excel. Namiestnika, aby z okazji szczęśliwego powrotu Najjaśn. Pani do zdrowia, złożył u stóp tronu najuniżeńsze życzenia.

Dalej donoszą z Pesztu, że Jan Pompery, redaktor „Magyar Orszaga“, został wypuszczony na wolność. Resztę kary darowano mu w drodze łaski.

Jego Eminencya kardynał prymas węgierski wydał w imieniu duchowienstwa węgierskiego przy sposobności szczęśliwego powrotu Najjaśn. Pani do zdrowia, najuniżeńszy adres z powinszowaniem.

Z **Pragi** donoszą drogą telegraficzną pod dniem 18go b. m., że wydział krajowy z okazji powrotu Najjaśn. Pani do zdrowia uchwalił adres.

Prezydium namiestnictwa w **Pradze** otrzymało od pewnego patrioty 200 zł. z prośbą, aby ta kwota rozdzieloną została między kilka prawdziwie ubogich rodzin, izby i te mogły wziąć udział w powszechnej radości z okazji szczęśliwego powrotu Najjaśn. Pani do zdrowia, i aby tem serdeczniej zanosiły modły dziękiczynne i błagały o dalszą pomyślność najdosłojniejszej rodziny cesarskiej.

Z **Wenecyi** pod dniem 15. sierpnia piszą do *Gazety wiedeńskiej*: Rozmaite robią tu przygotowania na obchód urodzin Jego ces. Mości. Oprócz uroczystości kościelnych i wspaniałego oświetlenia placu św. Marka, ma być urządzona malownicza przejazdka po Canal grande. Dnia 19go kasyo Schillera ma dać bal, na którym ma znajdować się bardzo liczne towarzystwo. Posiadacze hotelów dowiedziawszy się, że wśród terażniejszej ciszy, ma z Wiednia przybyć do Wenecyi pociąg do wycieczki dla zwiedzenia starożytnej stolicy Dozów, wpadli w pewien rodzaj radośnego zamieszania. Zapowiadają przejazdkę do Padwy, Murazzis i Chioggia, tudzież wielką przejazdkę gondolami po Canal grande. Nie braknie zapewne rozrywki wszelkiego rodzaju. Wenecyanie chętnie przyjmują gości, którzy posiadają pieniądze i dobry humor.

Francya.

Paryż, 16go sierpnia. (Uroczystość napoleońska.) Wczorajsza uroczystość napoleońska przeszła spokojnie, bez owych niespodzianek, o których dzienniki przed niejakim czasem prawily. Nie było ani przyjęcia ciała dyplomatycznego, ani mowy cesarskiej; natomiast był deszcz ulewny, i jak zwykle wielki huk dział, teatr bezpłatny, a w końcu iluminacya. *Monitor* poświęcił ogromne dwie kolumny szczegółowemu opisowi całej uroczystości.

(Śmierć kapitana Lavaissière.) Kapitan Lavaissière, wiozący traktat pokoju z Anamitami, wprawdzie nie utonął, jak wczoraj donieśliśmy, lecz umarł dnia 5go b. m. w Adenie, nad morzem czerwonem, na tyfus. Był to zdolny bardzo oficer marynarki francuskiej, mający świetne przed sobą nadzieje.

(Dekoracya anamicka dla admirała Bonnard.) *Pays* donosi, że Cesarz anamicki obdarzył admirała Bonnard wielkim orderem kochinchijskim. Dekoracye tego orderu składają się z dwóch wielkich zębów słoniowych i dwóch rogów Rinocerosowych, którego to ciężaru żaden człowiek, nawet najsilniejszy, nie udźwignie.

(Polémika między „Constitutionnel“ i „France“.) *Constitutionnel* zamieścił długi artykuł przeciwko oświadczeniom nowego dziennika *La France* w sprawie włoskiej. Wiadomo, iż według zapewnienia nowego dziennika osada francuska w Rzymie miałaby trwać czas nieograniczony, jako niezbędna dla utrzymania władzy świeckiej Ojca świętego. *Constitutionnel* powstaje przeciwko temu ocenieniu sprawy rzymskiej, twierdząc, iż ono może być in- dywidualnem zapatrywaniem się redakcyi dziennika *La France*, nie zaś wyrazem polityki cesarskiej. Artykuł *Constitutionnela*, jako pół-urzędowego dziennika, zwrócił na siebie powszechną uwagę, komentują go wszystkie prawie dzienniki z właściwego sobie stanowiska. *Patrie* twierdzi, że p. Laguerroniere, redaktorowi naczelnemu dziennika *La France*, wzbroszona została wszelka komunikacya z gabinetem cesarskim.

(Listy z Meksyku wstrzymane.) Listy do osób prywatnych przez parowiec pocztowy „Floride“ z Meksyku przywiezione, odesłane zostały wszystkie do Paryża, gdzie rozdanie ich wstrzy-

mano. Zala się na to krorespondencje z Nantes, które to miasto ścisłe stosunki handlowe z Vera Cruz utrzymuje.

(Doniesienia z Meksyku.) *Monitor armii* ogranicza swoje doniesienia z Meksyku na wiadomości, że generał Zaragoza, któremu nie powiódł się powtórny atak na Orizabę, ustąpił najwyższej komendy generałowi Comoufort.

Szczególniejszy wypadek miał miejsce tą razą za nadejściem poczty meksykańskiej do S. Nazaire. Pięć pakietów listowych przeznaczonych do S. Nazaire, do Nantes i Francji środkowej, Paryża i na północ, do Havre i do południowej Francji, powieszono do Paryża, a listów i dzienników nie rozdano ani w S. Nazaire, ani w pobliskim Nantes. Miasto to prowadzi znaczny handel z Meksykiem, zład też niedopuszczenie poczty wzniciło tam wielką obawę.

Szwajcarya.

Berna, 12. sierpnia. (Znieważenie urzędników włoskich. — Popisy strzeleckie.) Gabinet turyński przesłał do rządu kantonalnemu w Tessynie a potem do rady federacyjnej notę z zazaleniem na wypadek, jaki zaszedł przy placu lądowniczym pod Mogadino nad jeziorem Lago maggiore. Jak utrzymuje gabinet turyński miała ludność tautejsza gwizdaniem, znieważaniem i kamieniami odpędzać urzędników włoskich, którzy wysiadłszy z paropływu, wstąpili na brzeg tesyński. Gabinet turyński domaga się przeto ukarania winowajców. Rada federacyjna nakazała surowe śledztwo, ale pokazało się, że ludność w Mogadino dopiero po kilkakrotnych prowokacjach dopuściła się tej zaczepki. Dziwna zresztą, dlaczego gabinet turyński przedłożył zazalenie swoje także rządowi kantonalnemu w Tessynie, kiedy to sprzeciwia się wyraźnie postanowieniom konstytucyjnej federacyjnej, która zabrania kantonom wszelkiej korespondencji dyplomatycznej z zagranicą; co też rada federacyjna przypomniała gabinetowi turyńskiemu w nocie, wyprawionej z uwiadomieniem o śledztwie przedsiębranem względem wypadku w Mogadino.

— Rada federacyjna zajmowała się na ostatnim posiedzeniu organizacją szkoły strzeleckiej. W tym roku mają się odbyć jeszcze dwa popisy strzeleckie w Winterthur, jedno od 3. do 17. września a drugie od 5. do 25. października.

Włochy.

Neapol, 11. sierpnia. (Wyrok w sprawie ks. Cienatempo.) Sąd przysięgłych skazał monsignora Cienatempo, hr. de Christen i 7. innych obwinionych na 10 letnie ciężkie więzienie za spiskowanie przeciwko obecnemu rządowi. Spodziewają się, że wyrok ten w drodze łaski zmieniony będzie.

Garibaldi nie ruszył się dotąd z Sycylii; przechodzi się z miejsca na miejsce, zbliżając się do brzegów morskich. Niedostatek pieniędzy i żywności daje się czuć w jego korpusie ochotników; o szkopał ten rozbija się podobno wszystkie jego zamiary.

Rzym, 12. sierpnia. (Odezwa Ojca św.) Ojciec św. wydał odezwę do chrześcian katolików poddanych tureckich, wzywając ich, ażeby nie stawali do broni przeciwko spółwyznawcom swoim. Odezwa, ta bardzo chwalebna przez dzienniki francuzkie, odmiennie jest sądzona przez czasopisma angielskie, znane z sympatyj dla rządów tureckich, i niechęci ku katolicyzmowi.

(Demonstracye.) Manifestacye przy okrzykach „Rzym lub śmierć“ mnożą się po miastach włoskich. Dzienniki opozycyjne pod inspiracją stronnictwa Mazziniego piszące, obrzucają ministerium coraz to grubszymi obelgami, z powodu manifestu królewskiego i odezw do armii włoskiej.

(Protestacya Króla neapolitańskiego.) Wiedeńska *Vaterland* zamieścił protestacyą króla neapolitańskiego Franciszka II. przeciwko uznaniu Królestwa włoskiego przez Rosyę. Dokument ten adresowany jest w formie noty dyplomatycznej do kawalera de Rozina, dawniejszego reprezentanta króla neapolitańskiego przy dworze petersburskim. Król Franciszek wyraża w tej protestacyi, że od rządu rosyjskiego nigdy się nie spodziewał takiej uległości dla rewolucyj. Przyjaźń, która ojca jego z Cesarzem Mikołajem łączyła, zdawała się zapowiadać, że Rosya spoliacyi jego dynastji nigdy sankcyonować nie zechce.

Niemcy.

(Nota hr. Rechberga do hr. Karolyi.) Powszechna augsburska gazeta zamieściła notę hr. Rechberga z d. 7. b. m. do posła austriackiego w Berlinie hr. Karolyi, z wezwaniem, ażeby tenże zawiadomił rząd pruski o przesłaniu przez konferencyę wiedeńską sejmowi związkowemu w Frankfurcie, dwóch projektów dotyczących reformy ustawy związkowej.

Pierwszy odnosi się do zaprowadzenia elementu reprezentacyjnego w konstytucyę związku, a mianowicie przy wypracowaniu wspólnej księgi prawa o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych i o prawie zobowiązań. Drugi projekt odnosi się do rozpoczęcia na nowo układów o zaprowadzenie wspólnego sądu związkowego.

Rząd cesarski złożył sejmowi związkowemu nowy projekt do prawa o organizacyi sądu związkowego, obadwa zaś projekta rozwinął w dwóch memoriałach, hr. Karolyi przestanych.

Hr. Rechberg przyznaje, że obadwa te projekta nie odnoszą się jeszcze do najważniejszych i najtrudniejszych części reformy, a mianowicie do zaprowadzenia silniejszej władzy wykonawczej, i

stałej reprezentacyi ludowej. Nie tai przytem, iż opinia publiczna w Niemczech pragnie czegoś większego niż to, z czem rządy w Wiedniu obradujące występują. Wszakże chociaż ważne te organizacyjne kwestye na teraz poruszone nie zostały, to jednak naród niemiecki w przyznanem sobie prawie, uczestniczenia na drodze delegacyi w obradach nad ważnemi przedmiotami prawa cywilnego, widzieć będzie rekojmie dalszego rozwoju reformy związkowej w liberalnym i postępowym kierunku. Dla tego spodziewać się należy, iż rząd pruski nie zechce się usuwać od narady nad najważniejszymi sprawami związku niemieckiego.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. sierpnia. (Szczegóły powtórnego zamachu na Wielopolskiego. — Pogłoska o nowym zamachu. — Wiadomości pobieżne.) W sprawie powtórnego zamachu na margrabiego Wielopolskiego donoszą nam jeszcze następujące szczegóły: „Sprawca zamachu nie miał wcale pistoletu, lecz rzucił się na powóz z długim sztyltem. Woznica spostrzegłszy to, ciął go biczem po głowie; napasnik zatoczył się, ale potem rzucił się powtórnie na powóz. Wtedy wyjął sam margrabia pistolet z kieszeni i mierzyl do mordercy, który przestraszony tem, zaczął wreszcie uciekać.“ Dalsze szczegóły pojmania jego są już wiadome. Co do osoby mordercy piszą *Gazecie śląskiej*, że jest to młody chłopak, liczący niespełna lat 19, i jedyny syn ubogiej wdowy. Na kilka dni przed zamachem przeniósł się z pomieszkania matki do przyjaciela swego, syna pewnego lekarza tutejszego, który także został uwięziony.

Prócz tego donosi jeszcze korespondencya warszawska, że od wczoraj (16go) krąży po mieście pogłoska, jakoby dnia tego strzelano znowu do margrabiego wewnątrz pałacu brylowskiego i zraniono go; inni zaś utrzymują, że nowy ten zamach dokonany został na jego synie; ale żadna z tych pogłosek nie potwierdziła się dotąd.

Zresztą przytaczamy jeszcze z tej korespondencyi następujące wiadomości poloczne:

Słychać, że policya warszawska nie będzie już odtąd podlegała władzy wojskowej, lecz zostanie przydzielona do komisji spraw wewnętrznych, i podlegać będzie bezpośrednio prezydentowi Warszawy.

Pan Miniszewski, znany autor „Listów Cześnikiewicza do marszałka“ i dotąd feletonista „Dziennika Powszechnego“, mianowany został urzędnikiem do szczególnych poleceń przy komisji spraw wewnętrznych.

Urzędnikom zakazano teraz pod karą dymisji nosić niskie kapelusze. Od roku już bowiem, wyjąwszy Rosyan i konsulów, nie nosi nikt w Warszawie wysokich kapeluszków.

(Demonstracya.) Z Warszawy donoszą *Gazecie wiedeńskiej*: Oprócz demonstracyi, wyprawionej dnia 12. b. m. jako w rocznicę połączenia Polski i Litwy, wyprawiono tegoż samego dnia jeszcze drugą, inną demonstracyę. Na dwa dni przedtem umarł był ksiądz katolicki na mocy ostatniej amnestyi z cytadeli wypuszczony, którego uważano za męczennika i bez względu na stan wojenny, tysiące ludu wszelkiego stanu udały się za pogrzebem na Powązki. Kanonik Białołzski niedawno z twierdzy Bobrujska uwolniony, prowadził zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Policya zachowywała się spokojnie, dopiero na rogatce powązkowskiej, policyanci i zandarmi nie chcieli przepuszczać ludzi nie zaopatrzonych w karty legitymacyjne do przejścia, jak to przepisuje stan wojenny. Przeszło 6000 osób obecnych przeparało policyantów i dostało się na drugą stronę rogatki. Po pogrzebie wszyscy rozeszli się spokojnie. Nazajutrz grubą załobę widziano na wszystkich ulicach.

Rosya.

Petersburg, 10. sierpnia. (Powrót Cesarza. — Sprawa emancypacyi włościan.) Podług doniesienia dzienników petersburskich powrócił Cesarz 10. b. m. z objazdu prowincyj nadbałtyckich do Petersburga. Dniem wprzód, to jest 9. b. m. przybyło do Petersburga poselstwo japońskie, a 12go miało mieć uroczyste posłuchanie u Cesarza.

Dziennik petersburski *Północna poczta* z d. 7. sierpnia (30. lipca) donosi, że emancypacya włościan spokojnie i zwolna postępuje. Obejmuje ona teraz 44 gubernij i kraj dońskich kozaków, w ogóle 10,158,546 poddanych. W guberniach Kijowskiej i Podlaskiej, liczba usamowolnionych włościan doszła na 560,000, w jedynastu południowych guberniach liczba ta wynosi po 2 do 300,000 na gubernią. W pięciu zaś guberniach nie przechodzi dotąd liczby 10,000. Liczba włościan uwłaszczonej nie zawsze jest w stosunku do usamowolnionych; w guberniach Samarskiej i Permskiej połowa włościan usamowolnionych została już uwłaszczoną; w guberniach Wiatskiej i Tambowskiej stosunek uwłaszczonej do usamowolnionych wynosi 4 na sto, w przecięciu zaś w ogóle 2½ na sto.

Z 20,108 nadań, regulujących stosunki chłopca z dominium na przyszłość, 10,124 przez włościan podpisane zostały. Z nadań powyższych w 18,126 przypadkach zastrzeżone są prestacye pieniężne lub w robocie dla dziedziców ziemskich, w 1800 razach ustalo wszelkie zobowiązanie dawnego poddanego względem byłego dziedzica. W 1500 przypadkach rząd przyrzeczył się do wykupu, w 400 przypadkach wykup przyszedł do skutku bez pomocy rza-

dowej. Bankowi państwa przekazano dotąd 538 wykupów, obejmujących 65.000 indywidualów, w sumie przeszło 7 milionów rubli, 390 operacyj tukowych w sumie 5 1/2 milionów rubli ostatecznie przeprowadzone już zostały; Bank jednak tylko 2⁶/₁₀ miliona właścicielom wypłacił, resztę skompensował własną wierzytelnością. Trudniej rzeczy idą z ludźmi służebnymi, przywiązani do osoby właściciela. Liczba ich wynosi 268.000, a z tej tylko 16.000 się wykupiło. Zdaje się, iż wolą wyczekać chwili, w której bez wykupna wolnemi zostaną.

Grecya.

(Sprawa gwardyi narodowej.) Z Aten donoszą, że posiedzenia izby w pierwszych dniach bieżącego miesiąca były bardzo burzliwe. Powodem do tego miał być piętnasty paragraf projektu ustawy o gwardyi narodowej. Rząd chciał, ażeby oficerów sztabowych gwardyi narodowej mianował Król, a sprawozdanie komisji chciało przyznać to prawo samej gwardyi. Wreszcie stanęła taka ugoda, że na każdą szarżę ma gwardya proponować czterech kandydatów, a z tych potwierdzi Król jednego. Prócz tego uchwaliła izba wbrew projektowi ministerstwa, ażeby koszta umundurowania oficerów gwardyi narodowej ponosiło państwo.

Kronika.

(Zapisy uczniów do szkoły realnej.) Dyrekcya c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie podaje do wiadomości, że zapis uczniów do tej szkoły na następujący rok szkolny przedsiębrany będzie dnia 30. sierpnia i 1 września b. r. w kancelaryi dyrekcji tejże szkoły, gdzie też o warunkach przyjęcia uczniów dowiedzieć się można.

(Pożar.) Dnia 17. b. m. o godzinie 10. zrana zgorzał w Choronowie w obwodzie żłkiewskim cały folwark dworski, a mianowicie stodoła, szopa i stajnie z znajdującymi się w nich zasobami zboża i sprzętami gospodarskimi, przyczem poniósł właściciel tej wsi szkodę obliczoną na 10.000 zł. w. a. Z czego powstał ogień, nie wiadomo dotąd.

(Kradzież cygarów.) Sądowi karnemu w Wiedniu oddano 13 b. m. — jak donosi „Presse“ — bandę złodziei, liczącą 27 głów, która w przeciągu kilku tygodni skradła przeszło dwa miliony cygarów z ces. fabryk tytoniu; podług innych zaś dzienników ma liczba skradzionych cygarów wynosić tylko 200.000. Do tego towarzystwa miało należeć także kilku urzędników magazynowych.

(Wywóz zboża z Królestwa Polskiego za granicę.) „Gazeta warszawska“ donosi: Wywóz zboża za granicę w roku bieżącym jest znakomity. Już w pierwszych sześciu miesiącach, to jest do dnia 1. sierpnia, przez komory gubernii Warszawskiej wyprowadzono:

Pszonicy	korey 771.648
Zyta	682.919
Grochu	14.575
Jęczmienia	3.628
Owsa	990
Rzepak	4.727
Okowity	garncy 73.887

Z powyższej ilości największa część wyprowadzona została rzeką Wisłą, na komorę Nieczawa i rzeką Wartą, na komorę Pyzdry; łądem zaś wyprowadzono najwięcej przez komory Słupcę, Szczypiornę i Prądkę. Okowity zaś przez te dwie ostatnie.

Zadeklarowana wartość tych produktów wynosi przeszło 50 mil. złotych.

W powyższej ilości znajduje się pewna część, mianowicie pszenicy z okolic Zabuzzańskich i Galicyi austriackiej, rzeką Wisłą do Gdańska spławionych.

(Statystyka szkół elementarnych we Francyi.) P. Merrnau przedstawił radzie municypalnej paryskiej sprawozdanie o elementarnem wychowaniu w stolicy Francyi. Szkoły municypalne liczą do 47.780 uczniów w wieku od lat sześciu do trzynastu, w szkołach prywatnych wspomaganym od rządu, nauczają corocznie około 15.036 dzieci, a do szkół prywatnych za opłatą, uczęszcza 50.448 uczniów. Liczba zatem wszystkich uczących się w wieku od lat sześciu do trzynastu, wynosi 112.564, oraz 8748 dzieci uczących się w szkołach elementarnych i w domach sierot. Oprócz szkół municypalnych, pensye drugiego rządu i wszystkie licea paryskie dają przygotowawcze wykształcenie znacznej liczbie wychowanców nie mających lat trzynastu. Początkowe wykształcenie daje się w ogóle wszystkim dzieciom, młodszym nad lat trzynaste, których w Paryżu liczą do 143.705 na 1.667.840 mieszkańców.

(Działo podwodne.) W sobotę 21. czerwca wielka liczba ciekawych zgromadziła się w Club Stone w mieście Jersey w (Stanach Zjedn.), aby być obecnymi przy doświadczeniach z nowym rodzajem broni. Jest to działo wynalazku p. Duffy, umieszczone w okręcie znacznie niżej od linii jego zanurzenia się w wodzie. Ki dy nadejdzie chwila strzelania, działo to, przez otwór hermetycznie dotąd zamknięty stosowną klapą, wysuwa się za ścianę okrętu, i gdy się dotknie ściany statku nieprzyjacielskiego, strzał wypada i nie tylko kula, ale i część gazów powstałych z wystrzału dostaje się do tego statku. Działo znowu się cofa i klapy zamykają przystęp wodzie do wnętrza okrętu. Doświadczenie robione małym modelem i tarczą zastępującą nieprzyjacielski statek, powiodły się jak najzupełniej.

(Sztuczny alkohol.) Wiadomo, że alkohol, podobnie jak enkiery i wiele innych kombinacji organicznych, składa się tylko z kwasorodu, wodorodu i węgla, i dla tego od dawna już egzaltacyi chemiczni wróżyli, że prędzej lub później będzie można ten ważny w sztukach i rzemiosłach materiał otrzymać wprost z wody i węgla. Zdaje się, że p. Cotelle, młody chemik z St. Quentin, już bliskim jest rozwiązania tego zadania. P. Cotelle, za pomocą dwóch prostych robotników, a zatem sposobem zupełnie fabrycznym, wyrabia dziennie

około 2ch hektolitrow (50 garncy) alkoholu 90-^o/_o pniowego, chemicznie czystego i bez żadnego przypalonego smaku, a to z węgla kamiennego. W aparacie jego węgiel za pomocą ognia zamienia się w gaz i w odbiorniku zbiera się kropkami. Co wieksza, 25 garncy alkoholu tym sposobem otrzymanego, kosztuje tylko 25 fr., kiedy dotychczas ilość ta kosztowała 60 fr. Jeżeli ta nowa zdobycz naukowa jest prawdziwą, będzie to prawdziwa rewolucya w wielu gałęziach przemysłu. Ile to już dotychczas wydobyliśmy z węgla kamiennego, który słusznie możemy nazwać królem przemysłu, najpotężniejszym działaczem w postępie materialnym ludzkości w ostatnim wieku.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 20. sierpnia. Nie zmieniło się nic w handlu zbożowym od ostatniego sprawozdania naszego w numerze 187 *Gazety lwowskiej*. W Anglii wprawdzie deszcze przeszkadzały zbiorom w północnej części w Szkocji dotąd nie ukończonym i wstrzymały ceny na targu londyńskim od dalszego spadku, handel jednak był bez ożywienia i kupowano tylko na zaspokojenie koniecznej dziennej potrzeby.

W Niemczech i we Francyi rezultat zniwa w ogóle jest dobry; kraje te obcego dowozu potrzebować nie będą. Anglia się bez niego podobno nie obejdzie, co jednak na podniesienie ceny nie wiele wpłynąć może, bo zbiory w północnej Ameryce wypadły bardzo obficie i dowozy tamtejsze pokryją sownie niedobór zniwa angielskich.

Na targu Wroclawskim ceny pszenicy trzymały się w mierze; galicyjskie ziarno płacono po 72 do 84 srebrników, co w cenie przeciętnej po kursie obecnym (79³/₄ talarów pruskich za 150 zł. austriackich) około 8 1/2 zł. za korzec 170 \mathcal{E} wagi wiedeńskiej loco Lwów wyniesie.

Zyto płacono po 53 do 59 srebrników za szefel pruski o 84 \mathcal{E} wagi cłowej, jęczmień po 42 do 43 1/2 srebrn. Owies od 26 do 27. Ceny te są prawie te same co u nas; o wywozie więc żyta, jęczmienia i owsa myśleć nie można.

W handlu koniczyną zupełna stagnacya, ceny nominalne, czernona od 8 do 13 1/2 tal. cetnara wagi cłowej.

Rzepak więcej poszukiwany. Zimowy płacono według dobroci od 190 do 240 srebrn. za 150 \mathcal{E} .

We Lwowie płacono pszenicę po 8 do 8 1/2 zł. za korzec wagi 170 \mathcal{E} . Zyto 5 do 5 1/2. Jęczmień 5 do 5 1/2. Owies 3 do 3 1/2. Okowity 31^o płacono po 1 zł. 18 c. garniec.

Andrychów, 16. sierpnia. Na naszych targach w pierwszej połowie b. m. były następujące przeciętne ceny zboża i innych artykułów: męc pszenicy 5 zł.; żyta 3 zł.; jęczmienia 2 zł., owsa 1 zł. 40 c.; ziemniaków 80 c.; — cetnar siana 80 c.; — sąg drzewa twardego 4 zł. 50 c., miękkiego 3 zł. 50 c.; — funt mięsa wołowego 16 c. — Hreczki, kukurudzy, wełny, nasienia konicza i okowity nie było w handlu.

Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były w II. połowie lipca 1862 na targach w Tarnowie, Jasle, Kolbuszowie, Mielcu, Ropczycach i Żabnie.

Miejsce targu:

Tarnów	Jasło		Kolbuszów		Mielec		Ropczyce		Żabno	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
waluty austriackiej										
Męc pszenicy . . .	4	92	4	33	4	50	4	25	4	25
„ żyta . . .	3	4	2	52	2	60	2	38	2	75
„ jęczmienia . . .	1	94	1	90	1	50	2	17	2	25
„ owsa . . .	1	47	1	20	1	.	1	20	1	45
„ hreczki . . .	2	.	2	20	2	.	1	50	.	.
„ kukurudzy . . .	3	50
„ kartofli . . .	1	20	1	10	.	80	.	67	.	40
Cetnar siana . . .	1	50	.	90	.	.	1	66	1	.
„ wełny	136
„ nasienia konicza	23
Sąg drzewa twardego	9	50	6	50	5	70	.	.	7	50
„ „ miękkiego	7	25	4	.	4	50	5	.	4	80
Funt mięsa wołowego	.	18	.	14	.	15	.	13	.	14
Mas okowity . . .	1	26	.	80	.	55	.	80	.	72

Ostatnie wiadomości.

W prasie wiedeńskiej przeważa dotąd jeszcze radosne wrażenie podwójnej uroczystości, to jest powrotu Najjaś. Pani i uroczystości cesarskich; i dzisiejsze też dzienniki przynoszą znowu rozdział szczegóły tak ze stolicy jak i z krajów koronnych o obchodzie tych uroczystości. I tak podaje dziś *Gazeta wiedeńska* telegram z *Pesztu* z 18. sierpnia z doniesieniem, że peszteńska rada gminna postanowiła imieniem gmin adres do Jej Mości Cesarzowej z powodu Jej wyzdrowienia i szczęśliwego do stolicy powrotu. W podobny sposób wyraziła swoją radość także rada gminna miasta Hermansztadu a jak donosi *Vaterland* dzisiejszy, uchwalił także wydział krajowy w Pradze i wydział miejski w Bernie przesłać do stóp tronu adresy gratulacyjne.

